

Bazyli Degórski *OSPPE*

POJĘCIE „BRAT” W OKRESIE PRZEŚLADOWAŃ CHRZEŚCIJAN

Wstęp

W niniejszym artykule przedstawimy, wraz z całym kontekstem teologicznym i duchowym, użycie słowa „brat”, względnie odpowiadającego mu rzeczownika „siostra” (ἀδελφός, *frater*; ἀδελφή, *soror*), w najstarszym piśmiennictwie chrześcijańskim, czyli w okresie od I wieku do początku IV wieku, kiedy to wyznawcy Chrystusa cierpieli prześladowania ze strony pogańskiego Cesarstwa Rzymskiego.

Rozpoczniemy od tak zwanych Ojców Apostolskich (druga połowa I wieku), a skończymy, przyglądając się dziełom Ojców Kościoła powstałym podczas ostatniego prześladowania za cesarza Dioklecjana (lata 303-305).

Będziemy starali się, na ile to możliwe, oddać głos samym Ojcom, przytaczając przede wszystkim ich cenne pisma, aby nie zaciemnić, poprzez jakieś nasze niepotrzebne uwagi ich przejrzystego przesłania, które wpływa z pierwszej miłości do Chrystusa i jego Kościoła.

I. Słowa „brat” lub „siostra” (ἀδελφός; ἀδελφή) u Ojców Apostolskich i apologetów

Omawiając pojęcie „brat” („siostra”), musimy sobie przede wszystkim uświadomić, że pierwszym wyznawcom Chrystusa zależało na dosłownym wcieleniu w życie słów ich Mistrza. Powiedział on: „Nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden

bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie” (Mt 23, 8-9). Nic zatem dziwnego, że zwykle codzienne stosunki między pierwszymi chrześcijanami opierały się na braterstwie, na przekonaniu, iż są braćmi i siostrami. Nie chodziło tu jednak o cielesne pokrewieństwo, ale o więź duchową, bez porównania głębszą od czysto naturalnej. Braterstwo duchowe było dla nich czymś rzeczywistym, a ponadto możliwym do osiągnięcia przez każdego człowieka; pozwalało wszystkim doświadczać jedności z całą ludzkością.

Myśl ta pojawia się już w „Liście do Diogneta” (Ἐπιστολή πρὸς Διόγνητον), należącym do najstarszych pism chrześcijańskich¹. W dziele tym anonimowy autor w nierozdzielny i zasadniczy sposób łączy chrześcijan z całym stworzonym światem, który ich otacza, w którym żyją i działają. To właśnie dzięki chrześcijanom, dzięki ich wierności prawdziwemu i jedynemu Bogu oraz przestrzeganiu jego praw zaszczerpionych w całym wszechświecie, ten świat, w którym żyjemy, jeszcze istnieje. Albowiem „jak dusza jest w ciele, tak chrześcijanie są w świecie”².

Zgodnie z tą myślą chrześcijanin jest idealnym bratem, wprost koniecznym towarzyszem i sprzymierzeńcem, składnikiem *sine qua non* potrzebnym do tego, aby Stwórca utrzymywał w istnieniu dzieło, które powołał do życia.

W najstarszych środowiskach chrześcijańskich słowo “brat” (ἀδελφός; *frater*) rozumiano przede wszystkim jako “chrześcijanin” (χριστιανός; *christianus*), „brat w Chrystusie” (*frater in Christo*; ὁ ἀδελφὸς ἐν τῷ Χριστῷ). Było to bezpośrednią konsekwencją wiary w moc sakramentu chrztu świętego, który – gładząc grzech pierworodny i wszystkie inne grzechy – odradza przyjmujących go ludzi do pełni życia duchowego i pozwala im szczycić się z posiadania Boga jako Ojca. W takim właśnie znaczeniu słowo „brat” jest często spotykane już w Nowym Testamencie, który korzeniami sięga starotestamentowych kręgów żydowskich³.

¹ Przekład polski: A. ŚWIDERKÓWNA (przekład) – M. STAROWIEYSKI (opracowanie), *Do Diogneta*, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich* [= Biblioteka Ojców Kościoła, 10], Kraków 1998. Por. M. STAROWIEYSKI – J.M. SZYMUSIAK – W. STAWISZYŃSKI (wyd.), *Nowy słownik wczesno chrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2018, 273-274. Dalej będziemy skracać tytuł tego słownika: NSWP.

² *Epistula ad Diognetum* 6, 1, w: F.X. FUNK (wyd.), *Die apostolische Väter*, I, Tübingen 1901, 400: “[...] ὅπερ ἐστὶν σῶματι ψυχῇ, τοῦτ' εἰσὶν ἐν κόσμῳ Χριστιανοί”. <https://mondodomani.org/reportata/marone02.htm-rif5>

³ Por. np. H. VON SODEN, ἀδελφός, w: G. KITTEL – O. BAUERNFEIND – G. FRIEDRICH (wyd.), *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, I, Stuttgart 1933, 144 nn.; H. PÉTRÉ, *Caritas. Étude sur le vocabulaire de la charité chrétienne* [= Spicilegium Sacrum Lovaniense, 22], Louvain 1948, 103-140.

W tym też duchu św. Justyn⁴ stwierdza, że ochrzczeni, czyli chrześcijanie, którzy stali się nimi dzięki sakramentowi chrztu świętego, są nazywani “braćmi”:

“My więc, obmywszy tego, który wierzy i przystał [do Chrystusa], prowadzimy go do tych, **których nazywamy braćmi**, tam, gdzie zgromadzili się, by wspólnie gorliwie się modlić, zarówno za nas, jak i za oświeconego [= ochrzczonego] oraz za wszystkich innych, gdziekolwiek się znajdują [...]. Po zakończeniu modlitw, pozdrawiamy się pocałunkiem, a następnie do **kierownika braci** przynoszą chleb i kielich z wodą oraz z winem [...]”⁵.

⁴ Por. H. LIETZMANN, *Iustinus II*, w: *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, X/2, Stuttgart 1919, 1332-1337; E.R. GOODENOUGH, *The Theology of Justin Martyr*, Jena 1923; J. PÉPIN, *Iustinus (Justin)*, w: R. GOULET (wyd.), *Dictionnaire des philosophes antiques*, III, Paris 2000, 983-988. Na temat św. Justyna por. np.: A.W.F. BLUNT, *The Apologies of Justin Martyr*, Cambridge 1911; C.C. MARTINDALE, *Justin Martyr*, London 1921; L.W. BARNARD, *The Old Testament and Judaism in the Writings of Justin Martyr*, “Vetus Testamentum” 14 (1964) 395-406; H. CHADWICK, *Justin Martyr's Defence of Christianity*, “Bulletin of the John Ryland's Library” 47 (1965) 275-297; W.A. SHOTWELL, *The Biblical Exegesis of Justin Martyr*, London 1965; L.W. BARNARD, *Justin Martyr, His Life and Thought*, Cambridge 1967; A.J. BELLINZONI, *The Sayings of Jesus in the Writings of Justin Martyr*, Leiden 1967; E.F.F. BISHOP, *Some Reflections on Justin Martyr and the Nativity Narratives [Luke 2]*, “The Evangelical Quarterly” 39 (1967) 30-39; A. BAKER, *Justin's Agraphon in the Dialogue with Trypho*, “Journal of Biblical Literature” 87 (1968) 277-287; L.W. BARNARD, *Justin Martyr in Recent Study*, “Scottish Journal of Theology” 22/2 (1969) 152-164; TENŻE, *The Logos Theology of St. Justin Martyr*, “Downside Review” 89 (1971) 132-141; CH.H. COSGROVE, *Justin Martyr and the Emerging Christian Canon: Observations on the Purpose and Destination of the Dialogue with Trypho*, “Vigiliae Christianae” 36 (1982) 209-232; G. BISBEE, *The Acts of Justin Martyr: A Form-Critical Study*, “Second Century” 3 (1983) 129-157; A.J. DROGE, *Justin Martyr and the Restoration of Philosophy*, “Church History” 56 (1987) 303-319; J. QUASTEN, *Patrologia*, I, Casale Monferrato 1987, 175-194; O. SKARSAUNE, *The Proof From Prophecy: A Study in Justin Martyr's Proof Text Tradition*, Leiden 1987; M.J. EDWARDS, *On the Platonic Schooling of Justin Martyr*, “Journal of Theological Studies” 42 (1991) 17-34; A. BUZZARD, *Justin Martyr on Dying Souls Going to Heaven*, “Resurrection” 97 (1994) 21-22; D. JEFFREY BINGHAM, *Justin and Isaiah 53*, “Vigiliae Christianae” 54 (2000) 248-261; D. BOYARIN, *Justin Martyr Invents Judaism*, “Church History” 70 (2001) 427-461; D. ROKEAH, *Justin Martyr and the Jews*, Leiden 2002; P. WIDDICOMBE, *The Wounds and the Ascended Body: The Marks of Crucifixion in the Glorified Christ from Justin Martyr to John Calvin*, “Laval Théologique et Philosophique” 59 (2003) 137-154. Odnośnie do wydań, tłumaczeń polskich i innych opracowań dzieł św. Justyna, por. NSWP 566-570.

⁵ IUSTINUS, *Apologia Prima* 65, 1. 3, w: R. IORIO (wyd.), *Battesimo e battisteri* [= Biblioteca Patristica, 22], Firenze 1993, 68-71: “Ἡμεῖς δὲ μετὰ τὸ οὕτως λούσαι τὸν πεπεισμένον καὶ συγκατατεθειμένον ἐπὶ τοῦς λεγομένους ἀδελφοὺς ἄγομεν, ἔνθα συνηγμένοι εἰσὶ, κοινὰς εὐχὰς ποιησόμενοι ὑπὲρ τε ἑαυτῶν καὶ τοῦ φωτισθέντος καὶ ἄλλων πανταχοῦ

Właśnie z powodu tych nowych więzów opartych na chrzcie, silniejszych niż więzy krwi, słowo “brat” (ἀδελφός; *frater*) pomagało i nawet ułatwiało odrzucenie jakiegokolwiek podziału ze względu na rasę, kulturę, wiek, pochodzenie społeczne czy płeć oraz rodziło przekonanie o powszechnym braterstwie wszystkich ludzi, gdyż chrześcijanie uważali za “naturalnych braci” także tych, którzy ich śmiertelnie nienawidzili. Tak między innymi pisze o tym św. Justyn:

“Przez cały czas Jakub był nienawidzony przez brata. Teraz my, jak również sam nasz Pan, jesteśmy przez was [= przez Żydów] nienawidzeni, a także przez innych ludzi, **nawet jeśli wszyscy z natury są braćmi**”⁶.

Poganie, tłumacząc przewrotnie użycie przez chrześcijan słowa “brat”, oskarżali ich i oczerniali, twierdząc, że naśladowcy Chrystusa są rozpustnikami, a nawet kazirodcami, ich zaś modlitewne spotkania, szczególnie liturgiczne, nacechowane są rozwiązłością⁷. Potwarze te i bezpodstawne oskarżenia dzielnie zbijali apologetci greccy i łacínscy. Na początek przytaczamy dwa przykłady zaczerpnięte z apologetów greckich:

“Stosownie do wieku uważamy niektórych za synów i córki, innych – za **braci i siostry**. Najstarszym oddajemy cześć jako ojcom i matkom. Bardzo się staramy o to, aby pozostały czyste i nieskażone ciała tych, których zwiemy **braćmi i siostrami** lub nadajemy im inne imiona pokrewieństwa, ponieważ znów to mówi nam nasza nauka⁸: «[...] wypada całować z umiarem, czy, by powiedzieć lepiej, z szacunkiem», gdyż [= pocałunek], nawet jeśli byłby lekko zanieczyszczony przez naszą myśl, to wykluczyłby nas z życia wiecznego”⁹.

πάντων εὐτόνωσ [...]. Ἐλλήλους φιλήματι ἀσπαζόμεθα παυσάμενοι τῶν εὐχῶν. Ἐπειτα προσφέρεται τῷ προσεστῶτι τῶν ἀδελφῶν ἄρτος καὶ ποτήριον ὕδατος καὶ κράματος [...].”

⁶ IUSTINUS, *Dialogus cum Tryphone Iudaeo* 134, 6, PG 6, 788: “Τὸν χρόνον πάντα ἐμισεῖτο ὑπὸ τοῦ ἀδελφοῦ ὁ Ἰακώβ· καὶ ἡμεῖς νῦν, καὶ αὐτὸς ὁ Κύριος ἡμῶν μισεῖται ὑφ’ ἡμῶν, καὶ ὑπὸ τῶν ἀπλῶς ἀνθρώπων, ὄντων πάντων τῇ φύσει ἀδελφῶν”.

⁷ Por. A. HAMMAN – M. MARITANO, *Fratello/sorella*, w: A. DI BERARDINO (wyd.), *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiana*, Genova – Milano 2007, 2005.

⁸ Jest to prawdopodobnie *agraphon*. Sam Atenagoras z Aten nie mówi, z jakiego źródła wziął ten cytat. Nie jest wykluczone, że wziął go z przepisów regulujących spotkania liturgiczne najstarszych chrześcijan. O “pocałunku pokoju” świadczy także św. Justyn Męczennik (por. IUSTINUS, *Apologeta* I 65, 2).

⁹ ATHENAGORAS ATHENIENSIS, *Legatio pro Christianis* 32, 5, w: http://khazarzar.skeptik.net/pgm/PG_Migne/Athenagoras_PG%2006/Legatio.pdf (widziano dnia 7 XII 2020): “διὰ τοῦτο καὶ καθ’ ἡλικίαν τοὺς μὲν υἱοὺς καὶ θυγατέρας νοοῦμεν, τοὺς δὲ

“Oдноśnie do czystości święte Słowo uczy nas nie tylko nie grzeszyć uczynkami, ale nawet i myśla: nie mieć umiłowania żadnego zła nawet w sercu; nie pragnąć żony bliźniego, zwracając ku niej wzrok”¹⁰.

ἀδελφοὺς ἔχομεν καὶ ἀδελφὰς καὶ τοῖς προβεβηκόσι τὴν τῶν πατέρων καὶ μητέρων τιμὴν ἀπονέμομεν. οὓς οὖν ἀδελφοὺς καὶ ἀδελφὰς καὶ τὰ λοιπὰ τοῦ γένους νοοῦμεν ὀνόματα, περὶ πολλοῦ ἡμῖν ἀνύβριστα καὶ ἀδιάφθορα αὐτῶν τὰ σώματα μένειν, πάλιν ἡμῖν λέγοντος τοῦ λόγου· «ἐάν τις διὰ τοῦτο ἐκ δευτέρου καταφιλήσῃ, ὅτι ἦρσεν αὐτῶ» καὶ ἐπιφέροντος οὕτως οὖν ἀκριβώσασθαι τὸ φίλημα μᾶλλον δὲ τὸ προσκύνημα δεῖ, ὡς, εἴ που μικρὸν τῇ διανοίᾳ παραθλωθεῖ, ἕξω ἡμᾶς τῆς αἰωνίου τιθέντος ζωῆς”.

Na temat Atenagorasa z Aten por. np.: F.W. BAUTZ, *Athenagoras von Athen, Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, I, 1, Hamm 1975 (1990²) 265; J. PÉPIN, *Athénagore d’Athènes*, w: R. GOULET (wyd.), *Dictionnaire des philosophes antiques*, I, Paris 1989, 640-642; B. POUADERON, *D’Athènes à Alexandrie. Études sur Athénagore et les origines de la philosophie chrétienne*, Louvain – Québec 1997; D. RANKIN, *Athenagoras, philosopher and theologian*, Farnham 2009. Odnosnie do wydań, tłumaczeń polskich i innych opracowań dzieł Atenagorasa, por. NSWP 126.

¹⁰ THEOPHILUS ANTIOCHENUS, *Ad Autolyicum* 13, w: http://khazarzar.skeptik.net/pgm/PG_Migne/Theofilus%20Antiochicus_PG%2006/Ad%20Autolyicum.pdf: “Καὶ περὶ σεμνότητος οὐ μόνον διδάσκει ἡμᾶς ὁ ἅγιος λόγος τὸ μὴ ἀμαρτάνειν ἔργῳ, ἀλλὰ καὶ μέχρις ἐννοίας, τὸ μηδὲ τῇ καρδίᾳ ἐννοηθῆναι περὶ τινος κακοῦ, ἢ θεασάμενον τοῖς ὀφθαλμοῖς ἀλλοτριὰν γυναικᾶ ἐπιθυμῆσαι”. Jeśli chodzi o wydania oryginalne greckiego dzieła św. Teofila z Antiochii, zobacz: G. BARDY (wyd.) – J. SENDER (tł. francuskie), *Trois livres à Autolyicus* [= Sources chrétiennes, 20], Paris 1948; R.M. GRANT (wyd.), *Ad Autolyicum* [= Oxford early Christian Texts], Oxford 1970 (oryginał grecki i tłumaczenie angielskie); MIROSLAV MARCOVICH (wyd.), *Theophili Antiocheni Ad Autolyicum* [= Patristische Texte und Studien, 43], Berlin – New York 1995; JOSÉ PABLO MARTIN (wyd.), *A Autólico* [= Fuentes patristicas 16], Madrid 2004 (oryginał grecki i tłumaczenie hiszpańskie).

Na temat św. Teofila Antiocheńskiego i jego dzieła, por. np.: F.R. PROSTMEIER, *Φιλανθρωπία als theologisches Attribut*, w: K. BOPP – L. BILY – N. WOLFF (wyd.), *Ein Gott für die Menschen* (FS Otto Wahl zum 70. Geburtstag), München 2002, 143-154; F.R. PROSTMEIER, „Zeig mir deinen Gott!” *Einführung in das Christentum für Eliten*, w: F.R. PROSTMEIER (wyd.), *Frühchristentum und Kultur. Kommentar zu frühchristlichen Apologeten*, Freiburg 2007, 155-182; TENŽE, *Δόξα bei Theophilus von Antiochien*, w: R. KAMPLING (wyd.), *Herrlichkeit. Zur Deutung einer theologischen Kategorie*, Paderborn 2008, 125-156; F.R. PROSTMEIER, *Der Logos im Paradies. Theophilus von Antiochia und der Diskurs über eine zutreffende theologische Sprache*, w: F.R. PROSTMEIER – H.E. LONA (wyd.), *Logos der Vernunft – Logos des Glaubens* [= Millennium Studies in the Culture and History of the first Millennium C.E.], Berlin – New York 2010, 207-228; F.R. PROSTMEIER, *Gen 1-3 in Theophilus von Antiochia “An Autolykos”. Beobachtungen zu Text und Textgeschichte der Septuagintagenesis*, w: J. DE VRIES – M. KARRER (wyd.), *Textgeschichte und Schriftrezeption im frühen Christentum / Textual History and the Reception of Scripture in Early Christianity*, Missoula (Mont) 2013, 359-393; F.R. PROSTMEIER, „Was will wohl dieser Schwätzer sagen?” – *Bildung und religiöses Wissen im 2. Jahrhundert n. Chr.*, w: P. GEMEINHARD – S. GÜNTHER (wyd.), *Von Rom nach Bagdad: Bildung und Religion in der späteren Antike bis zum klassischen Islam*, Tübingen 2014, 127-162; F.R. PROSTMEIER, *Die Jesusüberlieferung bei Theophilus von Antiochia “An Autolykos”*, w: M. LANG (wyd.),

Apologeta łaciński Minucjusz Feliks przytacza treść oszczerstw zarzucanych chrześcijanom:

“Zważywszy więc, że rzeczy złe rozwijają się szczególnie szybko, rozszerzając z dnia na dzień zepsute obyczaje, obrzędy tego bezbożnego towarzystwa [= chrześcijan] szerzą się po całym świecie. To jest spisec, który za wszelką ceną należy zdemaskować i przekląć. Rozpoznają się w swoich kręgach poprzez tajemne znaki i sygnały oraz wzajemnie się kochają prawie jeszcze przed poznanem się. Tak więc, w gnieniu oka tworzą się pomiędzy nimi więzy oparte o pożyteczność. Bez żadnej różnicy nazywają się «**braćmi**» i «**siostrami**». Z tego więc powodu niegodne miłości, które mają w zwyczaju, gdy wmiesza tu jeszcze jakieś święte imię, stają się nawet kazirodcze. W ten więc sposób ich próżny i głupi przesąd staje się przestępstwem. Jeśli by nie było tu jakiegoś oparcia na prawdzie, nie krążyłyby na ich temat straszne pogłoski, różnorakie, pikantne, wypowiadając które trzeba wcześniej prosić o wybaczenie. Mówi się, że opierając się nie wiadomo na jakim bezrozumnym przekonaniu, czczą poświęconą głowę jakiegoś brudnego zwierzęcia, osła. To religia, która w pełni zasługuje na takowe sposoby zachowania, wraz z którymi się zrodziła! Ktoś podaje, że czczą nawet genitalia swojego inicjatora i kapłana, jakby chcieli adorować naturę tych, którzy je stworzyli. Hipoteza jest prawdopodobnie fałszywa, ale z pewnością jest poparta charakterem ich obrzędów, okultystycznych i nocnych. Ci, którzy następnie mówią, że ich kult dotyczy człowieka skazanego na śmierć za zbrodnię i ponurego drewna krzyża, przypisują zepsucie niegodziwym rytuałom, które im odpowiadają: czczą to, na co zasługują. Jeśli chodzi o inicjację nowicjuszy, plotki są równie odrażające, jak powszechnie znane. Dziecko, przykryte mąką, aby oszukać nieostrożnych, zostaje postawione przed tym, który musi zostać wprowadzony do obrzędów. Nowicjusza zachęca się do zadawania ciosów, które uważa za niewinne, biorąc pod uwagę, że na powierzchni jest mąka, a dziecko zostaje zabite przez te rany zadane na ślepo i bez świadomości. A potem (co za okropieństwo!) liżą tę krew z chciwością, idąc w zawody, rozrywają kończyny, zawierają pakt z ofiarą, za współudział w tej zbrodni zobowiązują się wzajemnie do milczenia. To są ich obrzędy, bardziej śmiertelne niż wszystkie świętokradztwa. Znamy też dobrze ich ucztę: wszędzie o nich wszyscy mówią, autentyczna jest też mowa naszego rodaka z Cyry. W święto zbierają się na ucztę, w której uczestniczą wszystkie dzieci, siostry, matki, ludzie wszystkich płci i w każdym wieku. Tam, po

Ein neues Geschlecht. Entwicklung des frühchristlichen Selbstbewusstseins (Festschrift für Wilhelm Pratscher zum 65. Geburtstag), Göttingen 2014, 179-214. Odnośnie do wydań, tłumaczeń polskich i innych opracowań dzieł św. Teofila, por. NSWP 935-936.

obfitym obiedzie, gdy goście rozgrzali się i w oparach wina pali ich gorączka kazirodczej żądz, rzucają ciastem w przywiązanego do świecznika psa, zachęcając go do skoku naprzód poza limit dozwolony przez łańcuch. W ten sposób światło, które mogłoby świadczyć o całej sprawie, zostaje obalone, a w ciemności, która nie zna skromności, zacieśniają uściski nikczemnego pragnienia, opierając się na przypadku, wszyscy równie kazirodzy, jeśli nie w działaniu, to w sumieniu, gdyż w pragnieniu wszyscy dążą do tego, co niektórzy mogą zrobić”¹¹.

¹¹ MINUCIUS FELIX, *Octavius* 9: w: http://www.intratext.com/IXT/LAT0267/_P3.HTM (widziano dnia 7 XII 2020): “Ac iam, ut fecundius nequiora proveniunt, serpentibus in dies perditis moribus per universum orbem sacraria ista taeterrima impiae coitionis adolescunt. Eruenda prorsus haec et execranda consensio. Occultis se notis et insignibus noscunt et amant mutuo paene antequam noverint: passim etiam inter eos velut quaedam libidinum religio miscetur, ac se promisce appellant **fratres et sorores**, ut etiam non insolens stuprum intercessione sacri nominis fiat incestum. Ita eorum vana et demens superstitio sceleribus gloriatur. Nec de ipsis, nisi subsisteret veritas, maxime nefaria et honore praefanda sagax fama loqueretur. Audio eos turpissimae pecudis caput asini consecratum inepta nescio qua persuasione venerari: digna et nata religio talibus moribus! Alii eos ferunt ipsius antistitis ac sacerdotis colere genitalia et quasi parentis sui adorare naturam: nescio an falsa, certe occultis ac nocturnis sacris adposita suspicio! Et qui hominem summo supplicio pro facinore punitum et crucis ligna feralia eorum caerimonias fabulatur, congruentia perditis sceleratisque tributis altaria, ut id colant quod merentur. Iam de initiandis tirunculis fabula tam detestanda quam nota est. Infans farre contactus, ut decipiat incautos, adponitur ei qui sacris inbuatur. Is infans a tirunculo farris superficie quasi ad innocuos ictus provocato caecis occultisque vulneribus occiditur. Huius, pro nefas! sitienter sanguinem lambunt, huius certatim membra dispertiunt, hac foederantur hostia, hac conscientia sceleris ad silentium mutuum pignerantur. Haec sacra sacrilegiis omnibus taetriora. Et de convivio notum est; passim omnes locuntur, id etiam Cirtensis nostri testatur oratio. Ad epulas sollemni die coeunt cum omnibus liberis, sororibus, matribus, sexus omnis homines et omnis aetatis. Illic post multas epulas, ubi convivium caluit et incestae libidinis ebriatis fervor exarsit, canis qui candelabro nexus est, iactu offulae ultra spatium lineae, qua vinctus est, ad impetum et saltum provocatur. Sic everso et extincto conscio lumine inpuidentibus tenebris nexus infandae cupiditatis involvunt per incertum sortis, etsi non omnes opera, conscientia tamen pariter incesti, quoniam voto universorum adpetitur quicquid accidere potest in actu singulorum. [...]. Et de incesto grandem nos coitio est, ut gloriam pudicitiae infamae aspersione macularet, ut ante exploratam a nobis averteret. Sic de isto et tuus Fronto non ut adfirmator testimonium, sed convicium ut orator adpersit: haec enim potius de vestris sunt. Ius est apud misceri cum, et Athenis cum legitima conubia, et tragoediae, quas et legis et auditis; sic et, cum matre, cum filia, cum sorore coniunctos. penes deprehenditur, semper admittitur. Etiam, potestis inlicita proruere: dum spargitis, dum liberos seritis, dum etiam alienae misericordiae frequenter exponitis, necesse est recurrere, inerrare. Sic, etiam cum non habetis. At nos pudorem non facie, sed praestamus: matrimonii vinculo inhaeremus, procreandi aut unam aut nullam. non tantum, sed et sobria: nec enim indulgemus epulis aut mero ducimus, sed gravitate temperamus casto; castiore inviolati virginitate perpetua potius quam: tantum denique abest, ut rubori sit etiam coniunctio. Nec de plebe consistimus, si et recusamus, nec factiosi sumus, si omnes unum bonum sapimus eadem congregati qui-

W dalszych słowach autor, niweczając fałszywy obraz chrześcijan, odpowiada na powyższe zarzuty pogan:

„Co do kazirodczego bankietu, to oszczerstwo, które wymyśliły demony, aby splugawić chwałę naszej czystości i odwrócić ludzi od naszej religii grozą tak wielkiej zbrodni. Jak powiedział twój Fronton, jest to raczej zniewaga niż świadectwo. I oczywiście! Ty [= poganinie] jesteś winny kazirodztwa, a nie my. Persowie żenią się ze swoimi matkami; w Egipcie i Atenach żenią się z siostrami. Wasze historie i wasze tragedie, które tak bardzo wam się podobają, gloryfikują kazirodztwo, a bogowie, których czcicie, uprawiają je ze swoimi matkami, córkami, siostrami. Dlatego nie powinno cię dziwić, że jest wśród was tylu, skoro macie takich swoich bogów. Możesz być winny, nieświadomie to czyniąc, porzucając swoje dzieci i wystawiając je publicznie na litość kogoś lub obcując ze wszystkimi kobietami, które odwiedzasz; bo kto później uchroni cię przed spotkaniem z tymi nieznanymi owocami twojej rozpusty? Więc oskarżasz nas fałszywie o kazirodztwo i nie martwisz się o popełnianie prawdziwego. Chrześcijanie nie wystawiają czystości na widok publiczny, lecz umieszczają ją w duchu i nie starają się, aby wyglądać na czystych, a takimi nie być. Małżeństwo nam wystarczy; znamy tylko jedną kobietę lub nie znamy żadnej. Na naszych ucztach są nie tylko czyści, ale także i trzeźwi, bo nie bawimy się, napełniając nasze żołądki winem lub mięsem, ale łagodzimy radość płynącą z uczyty powagą naszej rozmowy. Jeśli jesteśmy czyści na naszych zgromadzeniach, to także jesteśmy takimi gdzie indziej. Wielu zachowuje świętość celibatu aż do śmierci, nie wychwalając jego. Jesteśmy tak daleko od kazirodztwa, że niektórzy byli nawet tak wielkoduszni, by powstrzymywać się od dozwolonych przyjemności. Jeśli chodzi o zaszczyty, to odrzucenie waszej purpury i godności nie oznacza, że jesteśmy marginesem ludu, a ponieważ wszyscy dążymy do tego samego szczęścia, jesteśmy powołani do tych samych nadziei i osiągamy pokój tymi samymi środkami, dlatego nie jesteśmy podzieleni. Gdy rozmawiamy ze sobą tylko na osobności, nie oznacza to, że nie mamy odwagi mówić o tym publicznie. To wy jesteście przyczyną tego naszego milczenia, gdyż wstydzicie się słuchać nas publicznie lub boicie się skutków naszych słów. Jeśli nasza liczba rośnie z dnia na dzień, nie jest to przestępstwem, ale zasługuje na pochwałę. Nasze dzieci podążają za naszym stylem życia

ete qua, nec garruli, si nos aut erubescitis aut. Et quod nostri numerus, non est crimen, sed laudis; nam pulchro et perseverat suus et ad crescit alienus. Sic nos denique non notaculo, ut, sed innocentiae ac modestiae dinoscimus: sic nos, quod doletis, diligimus, quoniam non : sic nos, quod invidetis, vocamus, ut, ut consortes fidei, ut spei coheredes. enim nec adgnoscutis et saevitis, nec nisi sane ad recognoscitis”.

jako za najlepszym. Nie rozpoznajemy również siebie po jakimś małym znaku na ciele, jak błędnie uważasz, ale po skromności i niewinności. Nazywamy się **braćmi**, ponieważ wszyscy mamy tego samego Ojca, tę samą wiarę i te same nadzieje. Wy natomiast nie znacie się wzajemnie, płoniecie nienawiścią i zazdrością, a wasze braterstwo przejawia się tylko w ojcobójstwie”¹².

Ideę powszechnego braterstwa między ludźmi, opartego na wspólnej naturze pochodzącej od jednego, wykorzystał również św. Klemens Rzymski, pisząc w latach 96-98 do bliżej nam nieznanym młodych buntowników z Koryntu¹³. Zwraca uwagę fakt, że papież na-

¹² MINUCIUS FELIX, *Octavius* 31: w: http://www.intratext.com/IXT/LAT0267/_P3.HTM (widziano dnia 7 XII 2020): “Et de incesto convivio fabulam grandem adversum nos daemonum coitio mentita est, ut gloriam pudicitiae deformis infamiae aspersione macularet, ut ante exploratam veritatem homines a nobis terrore infandae opinionis averteret. Sic de isto et tuus Fronto non ut adfirmator testimonium fecit, sed convicium ut orator adpersit: haec enim potius de vestris gentibus nata sunt. Ius est apud Persas misceri cum matribus, Aegyptiis et Athenis cum sororibus legitima conubia, memoriae et tragoediae vestrae incestis gloriantur, quas vos libenter et legitis et auditis; sic et deos colitis incestos, cum matre, cum filia, cum sorore coniunctos. Merito igitur incestum penes vos saepe deprehenditur, semper admittitur. Etiam nescientes, miseri, potestis in illicita proruere: dum Venerem promise spargitis, dum passim liberos seritis, dum etiam domi natos alienae misericordiae frequenter exponitis, necesse est in vestros recurrere, in filios inerrare. Sic incesti fabulam nectitis, etiam cum conscientiam non habetis. At nos pudorem non facie, sed mente praestamus: unius matrimonii vinculo libenter inhaeremus, cupiditate procreandi aut unam scimus aut nullam. Convivia non tantum pudica colimus, sed et sobria: nec enim indulgemus epulis aut convivium mero ducimus, sed gravitate hilaritatem temperamus casto sermone; corpore castiore plerique inviolati corporis virginitate perpetua fruuntur potius quam gloriantur: tantum denique abest incesti cupido, ut nonnullis rubori sit etiam pudica coniunctio. Nec de ultima statim plebe consistimus, si honores vestros et purpuras recusamus, nec factiosi sumus, si omnes unum bonum sapimus eadem congregati quiete qua singuli, nec in angulis garruli, si audire nos publice aut erubescitis aut timetis. Et quod in dies nostri numerus augetur, non est crimen erroris, sed testimonium laudis; nam in pulchro genere vivendi et perseverat suus et adrescit alienus. Sic nos denique non notaculo corporis, ut putatis, sed innocentiae ac modestiae signo facile dinoscimus: sic nos mutuo, quod doletis, amore diligimus, quoniam odisse non novimus: sic nos, quod invidetis, **fratres** vocamus, ut unius dei parentis homines, ut consortes fidei, ut spei coheredes. Vos enim nec invicem adgnosceitis et in mutua odia saevitis, nec fratres vos nisi sane ad parricidium recognoscitis”. Na temat Minucjusza Feliksa por. np. NSWP 711-712.

¹³ Gr. Κλήμης Ῥώμης; łac. *Clemens Romanus*. Jeśli chodzi o wydania *I-II Clementis* w zbiorach wszystkich dzieł Ojców Apostolskich, por. *Clavis Patrum Graecorum* 1000.1-1000.6. Tutaj podajemy tylko niektóre z nich: O. DE GEBHARDT – A. VON HARNACK – TH. ZAHN (wyd.), *Patrum Apostolicorum opera*, fasc. I, II, Lipsiae 1876², 2-110, 110-43; K. BIHLMAYER (wyd.), *Die Apostolischen Väter, Neubearbeitung der Funkschen Ausgabe*, Tübingen 1956, 35-70, 71-81; A. LINDEMANN – H. PAULSEN, *Die Apostolischen Väter*,

zywa ich „braćmi” (ἀδελφοί), chociaż są buntownikami:

Griechisch-deutsche Parallelausgabe auf der Grundlage der Ausgaben von F.X. Funk/K. Bihlmeyer und M. Whittaker [...], Tübingen 1992, 77-151. Jeśli chodzi o wydania samej *I Clementis* (*Clavis Patrum Graecorum* 1001), zobacz: A. JAUBERT (wyd.), *Clément de Rome. Épître aux Corinthiens* [= Sources Chrétiennes, 167], Paris 1971; G. Schneider (wyd.), *Klemens von Rom, Epistula ad Corinthios. Brief an die Korinther* [= Fontes Christiani, 15], Freiburg – Basel – Wien – Barcelona – Roma – New York 1994. Bibliografia dotycząca św. Klemensa Rzymskiego jest ogromna, tutaj więc podajemy tylko niektóre pozycje: G.B. DE ROSSI, *I monumenti scoperti sotto la basilica di s. Clemente*, “Bullettino di Archeologia Cristiana” [bez podania numeru tomu] (1870), 129-168 (szczególnie strony 146-68); C. VOGEL (wyd.), *Le Liber pontificalis*, III, Paris 1981, 53-54; J.B. LIGHTFOOT, *The Apostolic Fathers*, I, I-II: St. Clement of Rome, London 1890²; W. SCHERER, *Der erste Klemensbrief an die Korinther nach seiner Bedeutung für die Glaubenslehre der katholischen Kirche untersucht*, Regensburg 1902; TH. SCHERMANN, *Griechische Zauberpapyri und das Gemeinde- und Dankgebet im I. Klemensbrief* [= Texte und Untersuchungen, 34, 2b), Leipzig 1909; P. FRANCHI DE' CAVALIERI, *La leggenda di S. Clemente papa e martire*, w: TENZE, *Note agiografiche*, V, Roma 1915, 3-40; A. VON HARNACK, *Einführung in die alte Kirchengeschichte. Das Schreiben der römischen Gemeinde an die korinthische aus der Zeit Domitians (Erster Klemens-brief)*, Leipzig 1921; G. BARDY, *Expressions stoïciennes dans la Prima Clementis*, “Recherches de Science Religieuse” 12 (1922), 73-85; O. CULLMANN, *Les causes de la mort de Pierre et de Paul d'après le témoignage de Clément Romain*, “Revue d'Histoire et de Philosophie Religieuses” 10 (1930), 294-300; F. GERKE, *Die Stellung des ersten Klemensbriefes innerhalb der Entwicklung der altchristlichen Gemeindeverfassung und des Kirchenrechts* [= Texte und Untersuchungen, 47, 1], Leipzig 1931; E. JUNYENT, *Il titulus di S. Clemente*, Roma 1932; W. BAUER, *Rechtgläubigkeit und Ketzerei im ältesten Christentum*, Tübingen 1934, 99-109; O. MARUCCHI, *Pietro e Paolo a Roma*, Torino 1934²; F.R. VAN CAUWELAERT, *L'intervention de l'Église de Rome à Corinthe vers l'an 96*, “Revue d'Histoire Ecclésiastique” 31 (1935), 267-306; por. tamże, 762-766; E. BARNIKOL, *Die präexistenzlose Christologie des I. Klemensbriefes*, “Theologische Jahrbücher” 4 (1936), 77-80; H. DELEHAYE, *Études sur le Légendaire Romain. Les saints de novembre et de décembre*, Bruxelles 1936, 96-116; L. LEMARCHAND, *La composition de l'Épître de saint Clément de Rome aux Corinthiens*, “Recherches de Science Religieuse” 28 (1938), 448-457; H. KATZENMAYER, *Zur Frage ob Petrus in Rom war. I. Klemensbrief Kap. 5 bis 6*, “Internationale Kirchliche Zeitschrift” 28 (1938), 129-149; P. MEINHOLD, *Geschehen und Deutung im I. Klemensbrief*, “Zeitschrift für Kirchengeschichte” 58 (1939), 82-129; C. AMATI, *La nazionalità di S. Clemente I, papa e martire, e l'invenzione delle sue reliquie a Chersona*, Velletri 1941; M. SCHULER, *Klemens von Rom und Petrus in Rom*, “Trierer Theologische Studien” 1 (1941), 94-116; A. FERRUA (wyd.), *Epigrammata Damasiana*, Città del Vaticano 1942, 207-208; L. SANDERS, *L'hellénisme de saint Clément de Rome et le paulinisme*, Louvain 1943; G. BARDY, *La théologie de l'Église de saint Clément à saint Irénée*, Paris 1945; E. PETERSON, *Das Praescriptum des I. Klemensbriefes. Pro regno, Pro sanctuario*, w: *Mélanges G. van der Leeuw*, Nijkerk 1950, 255-57; W.C. VAN UNNIK, *Is I Clement 20 Purely Stoic?*, “Vigiliae Christianae” 4 (1950), 181-189; K.J. LIANG, *Het begrip deemoed in I. Clemens*, Utrecht 1951; C. EGGENBERGER, *Die Quellen der politischen Ethik des I. Clemensbriefes*, Zürich 1951; W.C. VAN UNNIK, *I Clement 34 and the Sanctus*, “Vigiliae Christianae” 5 (1951), 204-248; O. CULLMANN, *Petrus, Jünger-Apostel-Märtyrer*, Zürich-Stuttgart 1952 (tl

włoskie: *San Pietro. Discepolo-Apostolo-Martire*, w: TENŹE, *Il primato di Pietro nel pensiero cristiano contemporaneo*, Bologna 1965, 1-349); H. VON CAMPENHAUSEN, *Kirchliches Amt und geistliche Vollmacht in den ersten drei Jahrhunderten*, Tübingen 1953, 93-103; A. EHRHARDT, *The Apostolic Succession in the First Two Centuries of the Church*, London 1953; E. MOLLAND, *Le développement de l'idée de succession apostolique*, "Revue d'Histoire et de Philosophie Religieuses" 34 (1954), 1-29; K. HEUSSI, *Die römische Petrustradition in kritischer Sicht*, Tübingen 1955; S. GIET, *Le témoignage de Clément de Rome sur la venue à Rome de Saint Pierre*, "Recherches de Science Religieuse" 43 (1955), 123-36; TENŹE, *Le témoignage de Clément de Rome sur la cause des persécutions romaines*, tamże, 333-345; H. CHADWICK, *St. Peter and St. Paul in Rome*, "The Journal of Theological Studies" n. ser., 8 (1957), 30-52; J. COLSON, *Les fonctions ecclésiastiques aux deux premiers siècles*, Paris 1957, 175-211; A. JAVIERRE, *La primera Diadoché de la Patristica y los "Ellogismoi" de Clemente romano. Datos para el problema de la sucesión apostólica*, Torino 1958; A.W. ZIEGLER, *Neue Studien zum ersten Klemensbrief*, München 1958; E. PETERSON, *Frühchristentum, Judentum und Gnosis*, Roma 1959, 129-136; E. DINKLER, *Die Petrus-Rom-Frage. Ein Forschungsbericht*, "Theologische Rundschau" 25 (1959), 289-335; J. PONTHOT, *La signification religieuse du "Nom" chez Clément de Rome et dans la Didaché*, "Ephemerides Theologicae Lovanienses" 35 (1959), 339-361; O. ANDREN, *Rättfädighet och Frid. En studie i det första Clemensbrevet*, Stockholm 1960; K. ALAND, *Der Tod des Petrus in Rom*, w: TENŹE, *Kirchengeschichtliche Entwürfe*, Gütersloh 1960, 35-104; J. COLSON, *Klemens von Rom*, Stuttgart 1962; W. ULLMANN, *The Significance of the Epistula Clementis in the Pseudo-Clementines*, "The Journal of Theological Studies" n. ser., 11 (1960), 295-317; C.M. NIELSEN, *Clement of Rome and Moralism*, "Church History" 31 (1962), 131-150; W.C. VAN UNNIK, *Le nombre des élus dans la première épître de Clément*, "Revue d'Histoire et de Philosophie Religieuses" 42 (1962), 237-246; L.W. BARNARD, *Clement of Rome and the Persecution of Domitian*, "New Testament Studies" 10 (1963-1964), 251-260; A. JAUBERT, *Les sources de la conception militaire de l'Église en I Clément 37*, "Vigiliae Christianae" 18 (1964), 74-84; TENŹE, *Thèmes lévitiques dans la prima Clementis*, tamże, 193-203; O. KNOCH, *Eigenart und Bedeutung der Eschatologie im theologischen Aufriß des ersten Clemensbriefes*, Bonn 1964; H. RONDET, *Le péché originel dans la tradition de Clément de Rome à saint Irénée*, "Bulletin de Littérature Ecclésiastique" 17 (1966), 98-107; F. PASCHKE, *Die griechische hagiographische Texttradition zum Fest des Klemens von Rom*, w: F.L. CROSS (wyd.), *Studia Patristica* [= Texte und Untersuchungen, 92], VII, Berlin 1966, 83-89; P. STOCKMEYER, *Der Begriff παιδεία bei Klemens von Rom*, tamże, 401-408; K. BEYSCHLAG, *Clemens Romanus und der Frühkatholizismus. Untersuchungen zu I. Clemens 1-7*, Tübingen 1966; D.F. WRIGHT, *Clement and the Roman Succession in Irenaeus*, "The Journal of Theological Studies" n. ser., 18 (1967), 144-154; C. RIGGI, *La liturgia della pace nella Prima Clementis*, "Salesianum" 33 (1971), 31-70, 205-261; G. BRUNNER, *Die theologische Mitte des ersten Klemensbriefes. Ein Beitrag zur Hermeneutik frühchristlicher Texte*, Frankfurt 1972; H.B. BUMPUS, *The Christological Awareness of Clement of Rome and its Sources*, Winchester 1972; G. DEUSSEN, *Weisen der Bischofswahl im I. Clemensbrief und in der Didache*, "Theologie und Glaube" 62 (1972), 125-135; D.A. HAGNER, *The Use of the Old and New Testament in Clement of Rome*, Leiden 1973; J. QUASTEN, *Patrologia*, I, Casale Monferrato 1975³, 46-64; CH. PIETRI, *Roma Christiana. Recherches sur l'Église de Rome, son organisation, sa politique, son idéologie de Miltiade à Sixte III (311-440)*, I, Roma 1976, 470-

“Zastanówmy się więc, **bracia**, z jakiej materii zostaliśmy stworzeni, czym i kim byliśmy, kiedy weszliśmy na świat. Z jakiego grobu i ciemności wyprowadził nas na świat Ten, który nas ukształtował i stworzył, przygotowując nam swoje dobrodziejstwa, zanim się urodziliśmy”¹⁴.

Ta sama idea powszechnego braterstwa ludzi jest również obecna w „Listach” św. Ignacego z Antiochii¹⁵. Tak na początku drugiego wieku

471; PH. VIELHAUER, *Geschichte der urchristlichen Literatur. Einleitung in das Neue Testament, die Apocryphen und die Apostolischen Väter*, Berlin – New York 1978², 529-540, 537-544; J. FUELLENBACH, *Ecclesiastical Office and the Primacy of Rome. An Evaluation of Recent Theological Discussion of I Clement*, Washington 1980; B. BOWE, *A Church in Crisis: Ecclesiology and Paraenesis in Clement of Rome*, Philadelphia 1988; P. LAMPE, *Die stadtrömischen Christen in den ersten beiden Jahrhunderten*, Tübingen 1989², 172-182; E. PERETTO, *Clemente romano ai Corinti. Sfida alla violenza*, “*Vetera Christianorum*” 26 (1989), 89-114; CH. PIETRI, *Régions ecclésiastiques et paroisses romaines, Actes du XI^e Congrès International d’archéologie chrétienne (Lyon, 21-28 septembre 1986)*, II, Roma – Città del Vaticano 1989, 1044-1045; H.O. MEIER, *The Social Setting of the Ministry as Reflected in the Writings of Hermas, Clement and Ignatius*, Waterloo (Ontario) 1991; F. GUIDOBALDI, *San Clemente*, Roma 1992; PH. HENNE, *La christologie chez Clément de Rome et dans le Pasteur d’Hermas*, Fribourg 1992; A. LINDEMANN, *Die Clemensbriefe*, Tübingen 1992; F. GUIDOBALDI, *S. Clemens*, w: *Lexicon Topographicum Urbis Romae*, I, Roma 1993, 278-279; TENŽE, *Domus: Clemens*, tamże, II, Roma 1995, 84-5; O.B. KNOCK, *Im Namen des Petrus und Paulus. Der Brief des Clemens Romanus und die Eigenart des römischen Christentums* [= Aufstieg und Niedergang der römischen Welt, 27, 1], Berlin – New York 1993, 3-54; A.W. ZIEGLER – G. BRUNNER, *Die Frage nach einer politischen Absicht des Ersten Klemensbriefes*, tamże, 55-76; E. NORELLI, w: CL. MORESCHINI – E. NORELLI, *Storia della letteratura cristiana antica greca e latina*, I, Brescia 1995, 161-166; H.E. LONA, *Der erste Clemensbrief*, Göttingen 1998; J. Hofmann, *Unser heiliger Vater Klemens. Ein römischer Bischof im Kalender der griechischen Kirche*, Trier 1992; J. SCHMITT, *Der heilige Märtyrerbischof Clemens von Rom. Leben, Martyrium und Werk*, “*Theologisches*” 46 (2016), z. 1-2, 71-84.

¹⁴ CLEMENS ROMANUS, *Prima Epistula ad Corinthios* 38, 3, SCh 167, 162. 164: “Ἀναλογισώμεθα οὖν, ἀδελφοί, ἐκ ποίας ὕλης ἐγενήθημεν, ποῖοι καὶ τίνας εἰσήλαμεν εἰς τὸν κόσμον, ἐκ ποίου τάφου καὶ σκότους ὁ πλάσας ἡμᾶς καὶ δημιουργήσας εἰσήγαγεν εἰς τὸν κόσμον αὐτοῦ, προετοιμάσας τὰς εὐεργεσίας αὐτοῦ πρὶν ἡμᾶς γεννηθῆναι”.

¹⁵ Co do św. Ignacego Antiocheńskiego i jego dzieł, por. np.: W. BAUER, *Die Briefe des Ignatius von Antiochia und der Polykarpbrief* [= Handbuch zum Neuen Testament Erg.-Bd: Die Apostolischen Väter, 2], Tübingen 1920; H. PAULSEN, *Studien zur Theologie des Ignatius von Antiochien*, Göttingen 1978; TENŽE, *Die Briefe des Ignatius von Antiochia und der Brief des Polykarp von Smyrna* [= Handbuch zum Neuen Testament 18; Die Apostolischen Väter, 2], Tübingen 1985; W.R. SCHOEDEL – H. KÖSTER (wyd.), *Ignatius of Antioch. A commentary on the letters of Ignatius of Antioch*, Philadelphia 1985; N. COLMAR, *Ignatius von Antiochien*, w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, II, Hamm 1990, 1251-1255; TH. LECHNER, *Ignatius adversus Valentinianos? Chronologische und theologiegeschichtliche Studien zu den Briefen des Ignatius von Antiochien* [=

napisał do Efezjan:

“W dobroci bądźmy **ich braćmi** [= pogan, którzy nienawidzą chrześcijan]. Starajmy się jednak być «naśladowcami Pana»¹⁶. Kto doznał większej niesprawiedliwości? Kto bardziej cierpiał niedostatek? Kto był bardziej pogardzany? Niech nie będzie wśród was żadnego diabelskiego ziela¹⁷, ale trwajcie z całą czystością i umiarkowaniem w Jezusie Chrystusie z ciałem i duchem”¹⁸.

To nauczanie o powszechnym braterstwie, opartym na tej samej ludzkiej naturze stworzonej przez Boga na Jego obraz i danej jednakowo wszystkim ludziom, znajdujemy również u św. Klemensa z Aleksandrii¹⁹. Komentując 1 Kor 6, 1-11, pisze:

“Mówi [św. Paweł]: «Czemuż nie ponosicie raczej szkody? Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości», oczywiście złorzecząc tym, którzy grzeszą nieświadomie. Jak tylko potraficie, «szkody wyrządza-
cie» łaskawości i dobroci Boga, tym, którym złorzeczycie **«i to właśnie braćiom»**. **I nie chodzi mu tylko o [braci] w wierze, ale także o prozelitów**²⁰. W rzeczywistości nie wiemy jeszcze, czy ten, który dzisiaj jest zdeklarowanym wrogiem, jutro nie stanie się wiernym. Z tego jasno wynika, że chociaż nie wszyscy są braćmi, to my powinniśmy ich za takich uważać. **A z resztą wszyscy ludzie są stworzeniami jednego Boga przyodzianymi w jeden «obraz»**²¹ i mającymi jedną naturę, chociaż u niektórych bardziej zaciemnioną, niż u innych. Tylko ten, któ-

Supplements to Vigiliae Christianae, 47], Leiden – Boston – Köln 1999; A. BRENT, *Ignatius of Antioch: a martyr bishop and the origin of episcopacy*, London 2007; H. LÖHR, *Die Briefe des Ignatius von Antiochien*, w: W. PRATSCHER (wyd.), *Die Apostolischen Väter. Eine Einleitung*, Göttingen 2009, 104-129. Odnośnie do wydań, tłumaczeń polskich i innych opracowań dzieł św. Ignacego, por. NSWP 472-475.

¹⁶ 1 Ts 1, 6.

¹⁷ Chodzi o każdą herezję. To samo wyrażenie i ten sam obraz spotykamy również w: IGNATIUS ANTIOCHENUS, *Epistula ad Trallianos* 6, 1; IDEM, *Epistula ad Philadelphenses* 3, 1.

¹⁸ IGNATIUS ANTIOCHENUS, *Epistula ad Ephesios* 10, 3, SCh 10, 66: “**Ἀδελφοὶ αὐτῶν εὐρεσθῶμεν τῇ ἐπιεικείᾳ· «μμηταὶ» δὲ «τοῦ κυρίου»** (1 Thess. 1, 6) **σπουδάξομεν εἶναι· τίς πλέον ἀδικηθεῖς; τίς ἀποστερηθεῖς; τίς ἀθετηθεῖς; ἵνα μὴ τοῦ διαβόλου βοτάνῃ τις εὐρεθῇ ἐν ὑμῖν, ἀλλ’ ἐν πάσῃ ἀγνεΐᾳ καὶ σωφροσύνῃ μένητε ἐν Ἰησοῦ Χριστῷ σαρκικῶς καὶ πνευματικῶς**”.

¹⁹ Por. NSWP 600-605.

²⁰ Przez prozelitów autor rozumie nie tylko nowo ochrzczonych czy o sympatyków chrześcijaństwa, ale także osoby stojące na zewnątrz.

²¹ Por. Rdz 1, 26.

ry wie o tym, to rozpoznaje; adoruje on poprzez stworzenia działanie Stwórcy, a przez to – wolę Boga”²².

II. Zwroty “brat” lub “siostra” (ἀδελφός, *frater*; ἀδελφή, *soror*) w pismach najstarszych teologów i myślicieli chrześcijańskich

Idąc dalej i przenosząc się do świata łacińskiego, a dokładniej do Afryki łacińskiej (północnej), spotykamy jednego z najstarszych autorów chrześcijańskich piszących po łacinie, a mianowicie Tertuliana z Kartaginy²³, który w *Apologeticum* odróżnia nawet braterstwo ludzkie, wywodzące się ze wspólnego pochodzenia wszystkich ludzi, od braterstwa opartego na uznaniu Boga za jednego Ojca i na wspólnym życiu w świetle Jego prawdy:

«Jesteśmy także waszymi braćmi, a to z prawa natury, powszechnej matki, nawet jeśli jesteście nie do końca ludźmi, gdyż jesteście **złymi braćmi**. A przecież **bardziej godnymi bycia i nazywania się braćmi są ci, którzy uznali jedyne Boga za Ojca** i napełnili się jednym duchem świętości, a wyszedłszy ze wspólnego łona niewiedzy, otworzyli się, oczarowani, na jedyne światło prawdy»²⁴.

²² CLEMENS ALEXANDRINUS, *Stromateis* 7, 14, 85, 5 – 7, 14, 86, 1-2, w: http://khazarzar.skeptik.net/pgm/PG_Migne/Clement%20of%20Alexandria_PG%2008-09/Stromata.pdf (s. 264-265; widziano dnia 26 XI 2020): “[...] διὰ τί οὐχὶ μᾶλλον ἀδικεῖσθε; φησί· διὰ τί οὐχὶ μᾶλλον ἀποστερεῖσθε; ἀλλὰ ὑμεῖς ἀδικεῖτε καὶ ἀποστερεῖτε, εὐχόμενοι κατὰ τούτων δηλονότι τῶν κατ’ ἀγνοίαν πλημμελούντων, καὶ ἀποστερεῖτε τῆς τοῦ θεοῦ φιλανθρωπίας τε καὶ ἀγαθότητος τὸ ὅσον ἐφ’ ὑμῖν τοὺς καθ’ ὧν εὐχεσθε, καὶ **τοῦτο ἀδελφούς, οὐ τοὺς κατὰ πίστιν μόνον, ἀλλὰ καὶ τοὺς προσηλύτους λέγων**. εἰ γὰρ καὶ ὁ νῦν διεχθρεύων ὕστερον πιστεύσει, οὐκ ἴσμεν οὐδέπω ἡμεῖς. ἐξ ὧν συνάγεται σαφῶς εἰ καὶ μὴ πάντα εἶναι, ἡμῖν γε αὐτοὺς δοκεῖν εἶναι ἀδελφούς. **ἤδη δὲ καὶ πάντα ἀνθρώπους ἐνὸς ὄντας ἔργον θεοῦ καὶ μίαν εἰκόνα ἐπὶ μίαν οὐσίαν περιβεβλημένους**, κἂν θεθλωμένοι τύχῳσιν ἄλλοι ἄλλων μᾶλλον, μόνος ὁ ἐπιστήμων γνωρίζει, καὶ διὰ τῶν κτισμάτων τὴν ἐνέργειαν, δι’ ἧς αὐθις τὸ θέλημα τοῦ θεοῦ, προσκυνεῖ”.

²³ Por. NSWP 938-949.

²⁴ TERTULLIANUS CARTHAGINENSIS, *Apologeticum* 39, 8-9, CCL 1, 151: “**Fratres autem etiam vestri sumus**, iure naturae matris unius, etsi vos parum homines, quia **mali fratres**. At **quanto dignius fratres et dicuntur et habentur qui unum patrem deum agnoverint**, qui unum spiritum biberint sanctitatis, qui de uno utero ignorantiae eiusdem ad unam lucem expaverint veritatis”. <https://mondodomani.org/reportata/marone02.htm-rif11>

Jak widać z tego stwierdzenia Tertuliana, chrześcijańska idea braterstwa wszystkich ludzi, pierwotnie jasna i przejrzysta, zaczyna tracić swą jednoznaczność. Widać to jeszcze bardziej u św. Cyprian z Kartaginy²⁵, który wprawdzie w swoich listach nadal zwracał się do adresatów, używając wyrażenia „drodzy bracia” (*fratres carissimi*), często posługiwał się też jednak słowem „brat” jako tytułem biskupów i duchownych²⁶. Warto tu zauważyć, że Biskup Kartaginy w swym dziele *De lapsis* używa słowa “brat” wielokrotnie i w różnych miejscach²⁷, a nie tylko na początku, jak twierdzą znani badacze A. Hamman i M. Maritano²⁸.

W tym samym znaczeniu słowo “brat” jest użyte także w *De Ecclesiae Catholicae unitate*²⁹. Natomiast w “Listach” św. Cyprian odróżnia “braci” należącymi do kościelnej hierarchii, od “braci”, którzy są świeckimi niemającymi święceń. Widać to wyraźnie chociażby w “Listach” 16, 19, 20, 33 i 41. Oto kilka przykładów:

“A może by sobie przypisali [= źli prezbiterzy] całą władzę, nie szkodząc zbawieniu naszych **braci**! Mógłbym przemilczeć i znieść zniewagi względem naszego urzędu biskupiego, tak jak zawsze to pokrywałem milczeniem i znośiłem. Ale teraz nie ma już czasu na milczenie, ponieważ niektórzy z was [= prezbiterzy i diakoni] zwodzą naszych **braci** [= świeckich]: pragnąc popularności bez zadawania sobie trudu uzdrawiania ich, szkodzą jeszcze bardziej tym, którzy zaparli się wiary. [...]. Kto pozbawia tego naszych **braci** [= świeckich], oszukuje nieszczęśliwych [...]. [...] Podczas gdy winni mniej poważnych grzechów odprawiają pokutę przez odpowiedni okres i przestrzegają przepisów kościelnych, według których przyznają się do winy i otrzymują możliwość powrotu do **wspólnoty braterskiej** [...]”³⁰.

²⁵ Por. NSWP 243-250.

²⁶ Por. np. CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistulae* 3, 1; 14, 1. 4; 16, 1; 44, 1. 3; 45, 1-4; 51, 1-2; 52, 1. 4; 54, 1. 4; 55, 1-3. 5. 7-9. 11-13. 17-18. 20. 23-24. 30; 56, 1. 3; 57, 1. 3. 5; 59, 1-3. 6-13. 15. 18-20; 68, 1-3. 5; 71, 1. 4; 72, 1-3; 73, 1-2. 8-10. 20. 26. Por. także A. CARPIN, *Cipriano di Cartagine. Il vescovo nella Chiesa. La Chiesa nel vescovo*, Bologna 2006, 51. Por. także K.H. SCHEKLE, *Bruder*, w: TH. KLAUSER (wyd.), *Reallexikon für Antike und Christentum*, II, Stuttgart 1954, 640.

²⁷ Por. CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *De lapsis* 1. 3-6. 11. 14-15. 20. 29. 32. 35.

²⁸ Por. A. HAMMAN – M. MARITANO, *Fratello/sorella*, 2005: “Cipriano lo adopera [= l'appellativo “fratello” applicato al cristiano] [...] all'inizio del *De lapsis*”.

²⁹ Por. CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *De Ecclesiae Catholicae unitate* 1. 3. 5. 12-14. 16. 20-21. 23. 27.

³⁰ CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistula* 16, 2, CSEL 3/2, 517-518: “Atque utinam

“Przeczytałem wasz list, umiłowani **bracia** [= prezbiterzy i diakoni], w którym piszecie, że nie brakuje naszym **braciom** [= świeckim wierzniym] waszej zbawczej rada [...]”³¹.

“Jak tylko pojawiły się pierwsze znaki nawałnicy [= prześladowania chrześcijan], ponieważ gawiedź domagała się mnie bardzo krzykliwe, oddaliłem się tymczasowo, [...], nie tyle myśląc o ratowaniu siebie samego, ile raczej o [zachowaniu] powszechnego pokoju **braci** [= wiernych świeckich] [...]. Nieobecny ciałem, nie byłem takim jednak duchem (por. 1 Kor 5, 3; Kol 2, 5) w działaniu i w udzielaniu rad, by troszczyć się [...] o naszych **braci** [=wiernych świeckich], na ile to było możliwe dla mojej małości”³².

“Gdy jednak doszło już także do używania tortur, nasze słowo [= listy] dotarło³³ aż do naszych **braci** [=wiernych świeckich] już torturowanych lub jeszcze oczekujących na tortury, aby dodać im siły i otuchy”³⁴.

Kończyc list *ad lapsos*, do świeckich, którzy załamali się podczas prześladowania, św. Cyprian pisze:

“Życzę wam, **bracia**, byście zawsze czuli się dobrze i zachowywali się z powściągliwością i spokojem zgodnie z nauczaniem Pana”³⁵.

non prostrata **fratrum** nostrorum salute sibi omnia vindicarent? Contumelias episcopatus nostri dissimulare et ferre possem, sicut dissimulavi semper et pertuli. Sed dissimulandi nunc locus non est, quando decipiatur **fraternitas** nostra a quibusdam vestrum: qui dum sine ratione restituendae salutis plausibiles esse cupiunt, magis lapsis obsunt. [...]. Haec qui subtrahit **fratribus** nostris decipit miseros [...]. Nam cum in minoribus peccatis agant peccatores paenitentiam iusto tempore, et secundum disciplinae ordinem **ad exomologesin veniant** [...]”.

³¹ CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistula* 19, 1, CSEL 3/2, 525: “Legi litteras vestras, **fratres** carissimi, quibus scripsistis salubre consilium vestrum non deesse **fratribus** nostris [...]”.

³² CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistula* 20, 1, CSEL 3/2, 527: “[...] orto statimurbationis impetu primo, cum me clamore violento frequenter populus flagitasset, non tam meam salutem quam quietem **fratrum** publicam cogitans interim secessi [...]. Absens tamen corpore nec spiritu nec actu nec monitis meis defui quo minus [...] **fratribus** nostris in quibus possem mea mediocritate consulerem”.

³³ Por. CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistula* 10.

³⁴ CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistula* 20, 2, CSEL 3/2, 527: “Postea quam vero et tormenta venerunt, sive iam tortis **fratribus** nostris sive adhuc ut torquerentur inclusis, ad corroborandos et confortandos eos noster sermo penetravit”.

³⁵ CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistula* 33, 2, CSEL 3/2, 568: “Opto vos, **fratres**, bene valere et secundum Domini disciplinam quiete et tranquille agere”.

“Przeczytajcie ten mój list naszym **braciom** i przekażcie go **duchowieństwu** w Kartaginie [...]”³⁶.

Św. Cyprian zwraca się zarówno do duchowieństwa, jak i zwykłych wiernych, nazywając ich wszystkich bez różnicy “braćmi”. Czyni to na przykład w “Liście” 40, który pochodzi prawdopodobnie z pierwszych miesięcy roku 251³⁷:

“Do prezbiterów, diakonów i wszystkich wiernych, do umiłowanych **braci**. Muszę oznajmić wam, umiłowani **bracia**, o wydarzeniu które, będąc przyczyną radości dla wszystkich, daje ogromną chwałę naszemu Kościołowi”³⁸.

Biskup Kartaginy nazywa także zwykłych świeckich wiernych, lud Boży, “braćmi”. Oto kilka przykładów:

“Do całego ludu. Chociaż, umiłowani **bracia**, prezbiter Wircjusz [...], a i również prezbiterzy Rogacjan i Numidyk [...], ale także i diakoni [...] zapewniają z wielką troską swą obecność wśród was [...], to jednak i ja, na ile mogę, zachęcam was i, na ile mogę, przychodzę do was poprzez moje listy. Powiadam «poprzez listy», umiłowani **bracia**, gdyż przeciwna wierze złośliwość niektórych prezbiterów sprawiała, że nie mogłem osobiście przybyć do was przed Wielkanocą [...]. [...]. Proszę was jednak, **bracia**: uważajcie (por. Mt 24, 42; Mt 25, 13; Łk 12, 37 itp.) na zakusy diabła [...]. To jest inne prześladowanie i inna pokusa³⁹, a tych pięciu prezbiterów to nikt innych, jak pięciu obywa-

³⁶ CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistula* 41, 2, CSEL 3/2, 589: “Has litteras meas **fratribus** nostris legite et Carthaginem **ad clerum** transmittite [...]”.

³⁷ Por. L. DUQUENNE, *Chronologie des lettres de S. Cyprien. Le dossier de la persécution de Dèce*, Bruxelles 1972, 145; E. GALLICET (wyd.), *Cipriano di Cartagine*, 130.

³⁸ CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistula* 40, CSEL 3/2, 585: “Cyprianus presbyteris et diaconibus et plebi universae carissimis ac desideratissimis **fratribus** s[alutem]. Nuntiandum vobis fuit, **fratres** carissimi, quod pertineat et ad communem laetitiam et ad ecclesiae nostrae maximam gloriam”.

³⁹ Chodzi tu o wrogość wobec św. Cypriana spowodowaną schizmą Felicissimusa z powodu kwestii związanej z tzw. *lapsi*. Felicissimus to diakon z Kartaginy, który w połowie III wieku był przywódcą krótkotrwałej niemniej jednak bardzo niebezpiecznej schizmy. O nim samym nie można zbyt dużo powiedzieć. Ruch, którego stał się przywódcą, zrodził się z opozycji pięciu prezbiterów Kościoła w Kartaginie względem wyboru św. Cypriana na biskupa tejże diecezji. Jeden z tych prezbiterów, Nowat, wybrał Felicissimusa na diakona swojego Kościoła w okręgu zwanym *Mons* (= Góra). Felicissimus stał się wówczas przywódcą osób niezadowolonych i krytykują-

teli pochodzącymi z głównych rodzin, którzy jakiś czas temu zostali wybrani z samego prawa jako współpracownicy urzędników, by obalić naszą wiarę i sprowadzić na manowce serca najsłabszych **braci** [...]. [...]. Jakże cierpię, umiłowani **bracia**, że teraz nie mogę do was przybyć [...]. [...]. Z tego więc powodu, umiłowani **bracia**, z tego powodu was napominam [...]. [...]. Niech nikt, **bracia**, nie sprawia, byście błakali się z dala od dróg Pana [...]. [...]. Teraz potrzeba, umiłowani **bracia**, abyście wy, którzy jesteście mocni w wierze, mężnie wytrwali [...]. [...]. Umilowani **bracia**, życzę wam, byście zawsze czuli się dobrze [...]⁴⁰.

cyh wszystko i wszystkich. Grupa ta nie przyczyniła się do otwartego rozłamu. Taka sytuacja trwała do czasów prześladowania za cesarza Decjusza w roku 250, kiedy to św. Cyprian był zmuszony do zostawienia swojej owczarni i ratowania się ucieczką z Kartaginy. Jego nieobecność stworzyła sytuację dogodną dla przeciwników, którzy wykorzystali istniejący już podział spowodowany różnym podejściem do traktowania tych, którzy zaparli się wiary (*lapsi*) z powodu prześladowań, a następnie chcieli powrócić do wspólnoty wiernych. Było względnie łatwo wzbudzić wśród ludzi wielką niechęć względem św. Cypriana, ponieważ stosował on bardzo surową politykę względem apostatów (*lapsi*). Do kryzysu doszło, gdy św. Cyprian wysłał ze swojej kryjówki komisję złożoną z dwóch biskupów i dwóch prezbiterów, aby rozdali jałmużnę tym, którzy byli szczególnie pokrzywdzeni przez prześladowania. Felicissimus, oceniając działanie tych osób jako mieszanie się w jego kompetencje, starał się uniemożliwić ich działanie. Powiadomiono o tym św. Cypriana, który go ekskomunikował. Felicissimus zgromadził wówczas wokół siebie tych, którzy nie byli zadowoleni ze sposobu, w jaki św. Cyprian podchodził do apostatów, i wywołał jawny bunt. Sytuacja była dodatkowo trudna, gdyż trzydziestoletni okres pokoju, który poprzedzał prześladowanie za Decjusza, spowodował znaczne rozluźnienie w Kościele. Tak więc, gdy tylko pojawiło się prześladowanie, liczni chrześcijanie zaparli się wiary, względnie udawali, że są poganami, starając się o fałszywe zaświadczenia państwowe. Oprócz tego, praktyka przyjmowania apostatów do wspólnoty chrześcijańskiej, gdy ci pokazywali pisma wstawiających się za nimi wyznawców lub męczenników, wywołała liczne skandale. Przebywający na wygnaniu św. Cyprian nie był w stanie zatrzymać rewolty, roztropnie jednak nie ekskomunikował już tych, którzy mieli odmienne od niego podejście do sprawy apostatów (*lapsi*). Dopiero po powrocie do Kartaginy (w roku 251 roku) zwołał synod biskupów, prezbiterów i diakonów, podczas którego potwierdzono wyrok ekskomunikacji Felicissimusa i przywódców całej frakcji. Synod określił także jasno zasady dotyczące przyjmowania apostatów (*lapsi*). Felicissimus i jego zwolennicy nie poddali się wyrokowi i udali się na synod w Kartaginie odprawiany w następnym roku, prosząc o zrewidowanie wyroku. Ich żądanie zostało jednak odrzucone. Wówczas to próbowali oni wykorzystać podział zaistniały w Kościele Rzymskim z podobnych przyczyn, oskarżając tym razem stronę prawowierną. To postępowanie Felicissimusa oraz fakt, że Synod w Kartaginie przyjął linię bardzo umiarkowaną względem *lapsi*, zmieniając tym samym surowe podejście św. Cypriana, sprawiło, iż wszyscy zwolennicy Felicissimusa go opuścili, a rozłam się skończył. Por. P.J. HEALY, *Felicissimus*, w: *Catholic Encyclopedia*, VI, New York, 1909, 27-28.

⁴⁰ CYPRIANUS CARTHAGINENSIS, *Epistula* 43, 1. 3-5. 7, CSEL 3/2, 590-594. 596-597:

W połowie III wieku znajdujemy słowo “brat” także w “Męczeństwie św. Pioniosa”, prezbitera ze Smyrny, umęczonego najprawdopodobniej 12 marca 250 roku⁴¹. Występuje tam ono trzykrotnie i zawsze w odniesieniu do chrześcijan:

“Wcześniej jednak Pionios rzekł do niej [= do męczzonej wraz z nim Sabiny]: «Powiedz, że nazywasz się Theodote». [Zrobił to], aby, podając swoje prawdziwe imię, nie wpadła znowu w ręce bezbożnej Politty, jej byłej pani, która za panowania cesarza Gordiana⁴², chcąc odwieść niewolnicę od wiary, zostawiła ją spętaną w górach. Tam jednak **bracia** [chrześcijanie] przynosili jej po kryjomu pożywienie”⁴³.

“Do więzienia przychodziło zaś wielu pogan z zamiarem przekonania ich. A kiedy słyszeli ich odpowiedzi, dziwili się. Przychodzili też i **bracia chrześcijanie**, zawleczeni [wcześniej] przemocą [przed ołtarze], cali we łzach, tak że o każdej porze [Pionios i jego towarzysze] mieli powody do wielkiego zmartwienia, szczególnie z powodu tych, którzy byli bogobojni i wiedli przyzwoite życie, tak, że i sam Pionios

“Plebi universae s[alutem]. Quamquam, **fratres** carissimi, Virtius [...] presbyter, item Rogatianus et Numidicus presbyteri [...], sed et diaconi [...] plenam vobis praesentiae suae diligentiam praebeant [...], tamen ego quantum possum admoneo et quomodo possum visito vos litteris meis. Litteras inquam, **fratres** carissimi. Hoc enim quorundam presbyterorum malignitas et perfidia perfecit ne ad vos ante diem Paschae venire licuisset [...]. [...] Sed oro vos, **fratres**, vigilate contra insidias diaboli [...]. Persecutio est haec alia et alia est temptatio et quinque isti presbyteri nihil aliud sunt quam quinque primores illi qui edicto nuper magistratibus fuerant copulati, ut fidem nostram subruerent, ut gracilia **fratrum** corda ad letales laqueos [...] averterent. [...]. Quas nunc paenas patior, **fratres** carissimi, quod ipse ad vos inpraesentiarum venire non possum [...]. [...] Hinc tamen, **fratres** dilectissimi, hinc admoneo [...]. [...] Nemo vos, **fratres**, errare a Domini viis faciat. [...] Nunc est, **fratres** dilectissimi, ut et qui statis fortiter perseveretis [...]. [...] Opto vos, **fratres** carissimi, semper bene valere [...]”.

⁴¹ Por. M. STAROWIEYSKI (wyd.), *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa* [= Ojcowie żywi, 24], Kraków 2020, 200-219.

⁴² Czyli około dwanaście lat wcześniej, gdyż Gordian panował w latach 238-244.

⁴³ *Martyrium S. Pionii et Sociorum* 9, 3-4, w: H.R. SEELIGER – W. WISCHMEYER (wyd.), *Märtyrerliteratur* [= Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur, 172], Berlin – München – Boston 2015, 146 (przekład polski w: M. STAROWIEYSKI [wyd.], *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, 209): “Εἶτα ἦλθεν ἐπὶ τὴν Σαβῖναν. Προειρήκει δὲ αὐτῇ ὁ Πιόνιος ὅτι· Εἶπον σεαυτὴν Θεοδότην, πρὸς τὸ μὴ ἐμπεσεῖν αὐτὴν ἐκ τοῦ ὀνόματος πάλιν εἰς τὰς χεῖρας τῆς ἀνόμου Πολίτιδος τῆς γενομένης αὐτῆς δεσποίνης. Αὐτὴ γὰρ ἐπὶ καιρῶν Γορδιανοῦ βουλομένη μεταγαγεῖν τῆς πίστεως τὴν Σαβῖναν πεδήσασα ἐξώρισεν αὐτὴν ἐν ὄρεσιν ὅπου εἶχε τὰ ἐπιτήδεια λάθρα παρὰ τῶν ἀδελφῶν [...]”.

πλάκαλ [...]”⁴⁴.

“[Pionios napominał:] «I nie przyznawajcie im [= Żydom], **bracia**, racji, [kiedy teraz jesteście] w rozterce, ale nawróceni trwajcie przy Chrystusie. Jest bowiem miłosierny i przyjmie was z powrotem jako dzieci»”⁴⁵.

W tym samym mniej więcej czasie termin “brat” (ἀδελφός; *frater*) stał się przedmiotem rozważań ściśle dogmatycznych. Zwrócono uwagę na prawdę, że sam Boski Λόγος, wcielając się i stając się jednym z ludzi, stał się naszym bratem. W ten sposób doprowadził nas do Boga Ojca i uczynił uczestnikami wspólnego braterstwa. Przykładem mogą być słowa Orygenesa⁴⁶ zawarte w najstarszym komentarzu do “Ojciec nasz”, jakie wkłada w usta Jezusa, naszego brata, ze względu na wspólną naturę Jego i naszą:

“Tak więc, musicie mówić: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg – Ojciec» (Mk 10, 18). Mógłby był powiedzieć: «Czemu modlisz się do mnie? Trzeba modlić się tylko do Ojca, do którego i ja się modłę. Nauczcie się tego z Pism, gdyż nie trzeba, byście modlili się do Najwyższego Kapłana, ustanowionego dla was przez Ojca i do tego, który był ustanowiony, by być Pocieszycielem. Módlcie się natomiast za pośrednictwem Najwyższego Kapłana i Pocieszyciela, który ‘może wspomóc wasze słabości, który jak wy we wszystkim był kuszony, ale nie w grzechu’ (Hbr 4, 15), gdyż Ojciec go ustanowił. Nauczcie się więc, jak wielki dar otrzymaliście od mojego Ojca, gdyż za pośrednictwem odrodzenia we mnie otrzymaliście ducha przybrania

⁴⁴ *Martyrium S. Pionii et Sociorum* 12, 1-2, w: H.R. SEELIGER – W. WISCHMEYER (wyd.), *Martyrerliteratur*, 150. 152 (przekład polski w: M. STAROWIEYSKI [wyd.], *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, 211): “Ὁμως δ’ οὖν καὶ ἐν τῇ φυλακῇ πολλοὶ τῶν ἐθνῶν ἤρχοντο πείθειν θέλοντες καὶ ἀκούοντες αὐτῶν τὰς ἀποκρίσεις ἐθαύμαζον. Εἰσήεσαν δὲ καὶ ὅσοι κατ’ ἀνάγκην ἦσαν σεσυρμένοι **τῶν Χριστιανῶν ἀδελφῶν** πολὺν κλαυθμὸν ποιοῦντες ὡς μέγα πένθος καθ’ ἐκάστην ὥραν ἔχειν αὐτοῦς, μάλιστα ἐπὶ τοῖς εὐλαβέσι καὶ ἐν καλῇ πολιτείᾳ γενομένοις, ὡς καὶ κλαίοντα τὸν Πιόνιον [...]”.

⁴⁵ *Martyrium S. Pionii et Sociorum* 14, 16, w: H.R. SEELIGER – W. WISCHMEYER (wyd.), *Martyrerliteratur*, 158 (przekład polski w: M. STAROWIEYSKI [wyd.], *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, 214): “Καὶ μὴ συγκατάθεσθε αὐτοῖς ἐν ἀπογνώσει γενόμενοι, **ἀδελφοί**, ἀλλὰ τῇ μετανοίᾳ προσμείνατε τῷ Χριστῷ· ἐλεήμων γάρ ἐστι δέξασθαι πάλιν ὑμᾶς ὡς τέκνα”.

⁴⁶ Por. A. MONACI CASTAGNO (wyd.), *Origene. Dizionario*, Roma 200; NSWP 747-766.

za synów i imię dzieci Bożych oraz moich **braci**. Zastanówcie się więc na tym, co powiedziałem o was Ojcu przez usta Dawida: ‘Oznajmię twoje imię moim **braciom**, w zgromadzeniu zaśpiewam pochwalnie Tobie’ (Ps 21, 23). Nie jest więc słuszne, by modlili się do **brata** ci, którzy uważają się za godnych posiadania wspólnego Ojca. Jedynie do Ojca wraz ze mną i przeze mnie musicie kierować waszą modlitwę»⁴⁷.

Podobną naukę o znaczeniu dogmatycznym znajdujemy również u św. Atanazego Aleksandryjskiego⁴⁸. Walcząc z herezją ariańską, która w owym czasie pustoszyła Kościół, Wiek Atanazy pisał:

“Nawet jeśli [Syn; Λόγος] jest nazywany pierworodnym z [całego] stworzenia, to dzieje się tak, nie dlatego, że jest uważany za równego [wszystkim innym] stworzeniom lub pierwszym z nich chronologicznie (jakżeż byłoby to możliwe, skoro on jest jednorodnym?), ale ze względu na miłosierdzie okazane przez *Logos* stworzeniom, dzięki któremu stał się **bratem** wielu (por. Rz 8, 29). Jest jednorodnym z powodu braku innych **braci**. Pierworodnym jest natomiast nazwany z powodu **ich** obecności. [...]. Ta sama bowiem osoba nie może być jednocześnie jednorodną i pierworodną, jak tylko z powodu różnych relacji i znaczeń, w taki sposób, że byłaby dla przykładu jednorodną z powodu swego zrodzenia z Ojca, jak to już powiedziano, i pierworodną z powodu dobroci względem stworzenia i jej przybranego **braterstwa** względem wielu”⁴⁹.

⁴⁷ ORIGENES, *De oratione* 15, 4, w: http://khazarzar.skeptik.net/pgm/PG_Migne/Origenes_PG%2011-17/De%20oratione.pdf (widziano dnia 4 XII 2020): “Πῶς δὲ οὐκ ἔστι κατὰ τὸν εἰπόντα· «τί με λέγεις ἀγαθόν; οὐδεὶς ἀγαθὸς εἰ μὴ εἰς ὁ θεὸς, ὁ πατὴρ» εἰπεῖν ἄν· τί ἐμοὶ προσεύχη; μόνῳ τῷ πατρὶ προσεύχεσθαι χρῆ, ᾧ κἀγὼ προσεύχομαι· ὅπερ διὰ τῶν ἁγίων γραφῶν μανθάνετε. ἀρχιερεῖ γὰρ τῷ ὑπὲρ ὑμῶν κατασταθέντι ὑπὸ τοῦ πατρὸς καὶ παρακλήτῳ ἀπὸ τοῦ πατρὸς εἶναι λαβόντι εὐχεσθαι ὑμᾶς οὐ δεῖ ἀλλὰ δι’ ἀρχιερέως καὶ παρακλήτου, δυναμένου συμπαθεῖν «ταῖς ἀσθενεῖαις ὑμῶν,» πεπειρασμένου «κατὰ πάντα» ὁμοίως ὑμῖν, ἀλλὰ διὰ τὸν δωρησάμενόν μοι πατέρα πεπειρασμένου «χωρὶς ἁμαρτίας». μάθετε οὖν, ὅσῃν δωρεὰν ἀπὸ τοῦ πατρὸς μου εἰλήφατε, διὰ τῆς ἐν ἐμοὶ ἀναγεννήσεως τὸ τῆς «υἰοθεσίας πνεῦμα» ἀπειληφότες, ἵνα χρηματίσητε «υἱοὶ θεοῦ» **ἀδελφοὶ** δὲ ἐμοῦ. ἀνέγνωτε γὰρ τὴν διὰ τοῦ Δαυὶδ ὑπ’ ἐμοῦ εἰρημένην περὶ ὑμῶν πρὸς τὸν πατέρα φωνήν· «ἀπαγγεῶ τὸ ὄνομά σου **τοῖς ἀδελφοῖς** μου, ἐν μέσῳ ἐκκλησίας ὑμῆσθε σε». **ἀδελφῶ** δὲ προσεύχεσθαι τοὺς κατηξιωμένους ἐνὸς αὐτῶν πατρὸς οὐκ ἔστιν εὐλογον· μόνῳ γὰρ τῷ πατρὶ μετ’ ἐμοῦ καὶ δι’ ἐμοῦ ἀναπεμπτόν ἐστιν ὑμῖν προσευχήν”.

⁴⁸ Por. NSWP 42-43.

⁴⁹ ATHANASIUS ALEXANDRINUS, *Oratio contra arianos* 2, 62, 1. 3, w: http://khazarzar.skeptik.net/pgm/PG_Migne/Athanasius%20the%20Great%20of%20Alexandria_%20PG%2025-28/Orationes%20contra%20Arianos.pdf (widziano dnia 7 XII 2020): “Εἰ δὲ καὶ πρωτότοκος τῆς κτίσεως λέγεται, ἀλλ’ οὐχ ὡς ἐξισούμενος τοῖς κτίσμασι, καὶ πρώτος

Jak widać, nasze braterstwo (ἀδελφοποίησις) z naszym Panem Jezusem Chrystusem, Jednorodzonym Synem Boga, jemu współlistotnym i wraz z nim odwiecznym, opiera się na prawdzie, że on, wcielając się, stał się jednym z nas, dzieląc całkowicie z nami losy i warunki naszej ludzkiej natury. W ten sposób w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, także my wszyscy jesteśmy braćmi, a nasza ludzka natura jest zjednoczona z jego boską naturą w sposób nierozłączny i wieczysty. Tak więc, w Jezusie Chrystusie, oprócz tego, że jesteśmy braćmi, staliśmy się również przebóstwieni!

Zakończenie

Na podstawie przytoczonych tekstów, zaczerpniętych z najstarszego piśmiennictwa chrześcijańskiego (I-III wiek), prześledzić można rozwój pojęcia “brat/siostra” oraz różny jego zakres.

Początkowo słowa “brat” czy “siostra” (ἀδελφός, *frater*; ἀδελφή, *soror*) były stosowane bez wyjątku względem wszystkich chrześcijan zgodnie ze słowami Jezusa: „Wy wszyscy jesteście braćmi [...], ponieważ jeden jest wasz Ojciec” (Mt 23, 8-9).

W węższym znaczeniu słowo “brat” lub “siostra” odnoszone było do poszczególnych wiernych zwłaszcza w okresie rodzącego się Kościoła, utworzonego przez osoby związane więzami duchowymi – każdy z jego członków był bratem i siostrą (por. 1 Pt 2, 17; 3, 8; 5, 9. 12).

Gdy jednak stopniowo chrześcijaństwo zaczęło się rozszerzać po całym Cesarstwie Rzymskim, pojawił się zwyczaj stosowania słowa “brat” tylko wobec członków jednej konkretnej wspólnoty wiernych.

αὐτῶν κατὰ χρόνον, πρωτότοκος λέγεται· (πῶς γὰρ, ὅπου γε Μονογενής ἐστὶν αὐτός;) ἀλλὰ διὰ τὴν πρὸς τὰ κτίσματα συγκατάβασιν τοῦ Λόγου, καθ’ ἣν καὶ πολλῶν γέγονεν ἀδελφός. Ὁ γὰρ τοὶ μονογενής, οὐκ ὄντων ἄλλων ἀδελφῶν, μονογενής ἐστὶν· ὁ δὲ πρωτότοκος διὰ τοὺς ἄλλους ἀδελφοὺς πρωτότοκος λέγεται. [...]. Τὸ δὲ, πρωτότοκος, εἰς τὴν κτίσιν ἔχει τὴν συγκατάβασιν· αὐτῆς γὰρ καὶ πρωτότοκος ἐλέχθη. Καὶ τὸ, ἔκτισε, δὲ εἰς τὰ ἔργα τὴν χάριν ἔχει· εἰς αὐτὰ γὰρ καὶ κτίζεται. Εἰ μὲν οὖν Μονογενής ἐστὶν, ὡσπερ οὖν καὶ ἐστὶν, ἐρμηνευέσθω τὸ, πρωτότοκος· εἰ δὲ πρωτότοκος ἐστὶ, μὴ ἔστω Μονογενής. Οὐ δύναται γὰρ ὁ αὐτός Μονογενής τε καὶ πρωτότοκος εἶναι, εἰ μὴ ἄρα πρὸς ἄλλο καὶ ἄλλο· ἵνα Μονογενής μὲν διὰ τὴν ἐκ Πατρὸς γέννησιν, ὡσπερ εἴρηται, πρωτότοκος δὲ διὰ τὴν εἰς τὴν κτίσιν συγκατάβασιν, καὶ τὴν τῶν πολλῶν ἀδελφοποίησιν”.

Niemniej jednak, tego rodzaju duchowe braterstwo bywało nieraz przydzielane przez najstarszych pisarzy chrześcijańskich nie tylko chrześcijanom, ochrzczonym i należącym do wspólnoty wiernych, ale także wszystkim ludziom. W ten sposób wyrażenie „brat” osiągnęło wyraźny wymiar symboliczny.

W środowisku hierarchicznym i monastycznym Kościoła słowo „brat” stało się technicznym określeniem sprawowanych w Kościele funkcji (biskup, prezbiter, diakon), bądź też świadczyło o przynależności do pewnej mniejszej wspólnoty, na przykład monastycznej.

Dla kształtowania semantyki słowa „brat/siostra” miały walne znaczenie dogmatyczne rozważania teologów, którzy podkreślali fakt, że jesteśmy braćmi, gdyż Syn Boży stał się jednym z nas i uczynił nas dziećmi Bożymi.

L'USO DEL TERMINE „FRATELLO” NEL PERIODO DELLE PERSECUZIONI DELLA CHIESA

R i a s s u n t o

In quest'articolo cerchiamo di analizzare l'uso dei termini “fratello” o “sorella” (ἀδελφός, *frater*; ἀδελφή, *soror*) nella più antica letteratura cristiana, ovverosia in quella che si estende dai cosiddetti Padri Apostolici (II metà del I secolo) fino all'inizio del IV secolo, ovverosia nel periodo delle grandi persecuzioni della Chiesa. Cercheremo di far parlare gli stessi Padri, gli stessi loro scritti, per non offuscare (o storpiare; non sia mai!) con qualche inutile nostro commento il pensiero genino di questa fonte cristallina e limpida che scaturisce dal primo amore della Chiesa.

Il termine generico di “fratellanza” (o di “fraternità”), utilizzato per designare tutti i seguaci di Cristo, e il vocabolo concreto di “fratello” o “sorella”, adoperato per indicare ciascun credente, caratterizzarono il primissimo periodo della Chiesa formata da persone legate fra loro spiritualmente (cf. 1 Pt 2, 17; 3, 8; 5, 9. 12) e ciò in sintonia con le parole di Gesù: «voi siete tutti fratelli [...], perché uno solo è il Padre vostro» (Mt 23, 8-9).

Originariamente i termini “fratello” o “sorella” (ἀδελφός, *frater*; ἀδελφή, *soror*) venivano applicati indistintamente a tutti i cristiani. Quando, a mano a mano, il cristianesimo si diffuse nell'Impero Romano, apparve l'usanza di applicare l'appellativo di “fratello” a ciascun membro della comunità religiosa. Tale

fratellanza spirituale venne applicata dai primissimi scrittori cristiani non solo a tutti i cristiani, ossia ai battezzati ed agli appartenenti alla comunità dei credenti, ma anche a tutti gli esseri umani acquistando, in tal modo, una netta dimensione simbolica. Il termine “fratello”, invece, fu soltanto assegnato agli ecclesiastici. Negli specifici contesti episcopale e monastico, vi erano dei piccoli gruppi cristiani dove il termine “fratello” poteva essere applicato a ciascun componente di essi.